

KRONIKA CHRONICLE

Profesor Władysław Kollis (1897–1961)



Profesor Władysław Kollis urodził się 14 listopada 1897 roku w Wilnie w rodzinie określonej urzędowo jako inteligencja pracująca (urzędnicza). „4 sierpnia 1935 roku w Wilnie jest po raz drugi pobłogosławiony prawym związkiem małżeńskim z panią Seweryną Ksenią z Kurendów”. Każdego dnia pierwszą czynnością Profesora po przyjeździe do Katedry na ulicę Rakowiecką był telefon do żony z informacją, że szczęśliwie dojechał do pracy.

W ankiecie personalnej wypełnianej na potrzeby Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki Profesor podaje następujące dane: wykształcenie ogólne: gimnazjum humanistyczne w Krasnojarsku; specjalne: Politechnika Warszawska, Wydział Inżynierii Wodnej – inżynier hydrotechnik (studia ukończył w 1923 r.). W innym dokumencie Profesor przyznaje, że studiował wcześniej na Akademii

Rolniczej, Wydział Melioracji, ponadto stwierdza, że nie służył w wojsku i nie posiada żadnego majątku.

Profesor Kollis był szefem genialnym, często toczącym ostre spory z przedstawicielami władz lub innymi profesorami, ale nigdy ze swoimi współpracownikami (podwładnymi). Traktował nasze zdania i opinie bardzo poważnie. Potrafił prowadzić długie dyskusje nawet z młodymi pracownikami, stwarzając swobodną atmosferę, jakby rozmowa odbywała się pomiędzy dwoma równymi sobie naukowcami.

Przebieg pracy zawodowej Profesora pokazuje drogę, jaką przechodziła większość powojennych naukowców:

- 1921–1922 – Krajowe Towarzystwo Melioracyjne, Warszawa – inżynier,
- 1922–1923 – Towarzystwo Eksploatacji Lasów Wschodnich – kierownik budowy kolei pod Suwałkami,
- 1923–1924 – Przedsiębiorstwo Budowlane „J. Billina” – kierownik robót przy budowie Żoliborza,
- 1924–1933 – Ministerstwo Robót Publicznych, Warszawa – różne stanowiska od inżyniera do kierownika,
- 1933–1939 – Ministerstwo Komunikacji, Biuro Dróg Wodnych, Warszawa – kierownik,
- 1939–1945 – Zarząd Dróg Wodnych, Warszawa – inżynier w biurze technicznym,
- 1945–1946 – Spółem Przedsiębiorstwo Budownictwa „SPB”, Warszawa – kierownik wydziału,

- 1946–1947 – Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane „Hydrotrest”, Warszawa – dyrektor naczelny,
 - 1947–1950 – Spółdzielnia Roboty Inżynierskie i Hydrotrest „RIH” – kierownik działu,
 - 1950–1961 – SGGW, Warszawa – docent, profesor, kierownik zakładu, dziekan.
- Ponadto:
- 1945–1947 – Politechnika Warszawska, Warszawa – adiunkt,
 - 1945–1946 – Główny Urząd Planowania Przestrzennego, Warszawa – rzeczoznawca.

Profesor uczestniczył w realizacji kilku ciekawych inwestycji, w tym: projektowanie i budowa kolei wąskotorowej Płociczno – Głębocki Bród (kolejka do dnia dzisiejszego wozi turystów), budowa tak zwanego osiedla oficerskiego na Żoliborzu w Warszawie (jedno z ładniejszych osiedli warszawskich), prace regulacyjne na Dunajcu i Sanie, limnigraf w Warszawie (stoi do dzisiaj), kanał Warta – Gopło, projekt koncepcyjny drogi wodnej Bydgoszcz – Gdynia z pominięciem Gdańska. Po wojnie jest między innymi dyrektorem dużego przedsiębiorstwa budowlanego, aby w 1951 roku przejść do pracy naukowo-dydaktycznej w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW).

Profesor należy do grona inżynierów, którzy powołali pierwsze czasopismo techniczne poświęcone hydrotechnice, a mianowicie miesięcznik „Gospodarka Wodna”. W latach 1924–1938 opublikował 26 artykułów w czasopismach technicznych, między innymi: „Podstawy gospodarki zbiornikowej oraz organizacja sygnalizacji w Porąbce na Sole” („Gospodarka Wodna”, 1936), „Budo-

wa kanału łączącego rz. Wartę z Wisłą” („Życie Techniczne”, 1939), „Kolmatacja przy pomocy roślin ważnych dla celów regulacji rzeki” („Gospodarka Wodna”, 1938), „Kilka uwag w sprawie prognozy zjawisk hydrologicznych” („Przegląd Techniczny”, 1928), „Gospodarka wodna w Rosji Sowieckiej na przełomie lat 1935/1936” („Gospodarka Wodna”, 1936).

Profesor był aktywnym członkiem następujących organizacji: Stowarzyszenie Inżynierów Wodnych Naczelnej Organizacji Inżynierskiej (NOI), Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Wodno-Melioracyjnych NOT (powojenna nazwa Stowarzyszenia Inżynierów Wodnych), Państwowy Instytut Hydrol-Meteor., Polski Komitet Geotechniki i Robót Podziemnych.

Po wojnie brał udział w reaktywowaniu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych (SITWM). Przez kilka lat był członkiem Zarządu Głównego oraz przez trzy lata pełnił funkcję prezesa SITWM.

Profesor Kollis został zatrudniony w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w 1951 roku. W archiwum SGGW znajduje się dokument z 9 września 1951 roku, w którym Rektor powołuje prof. W. Kollisa na stanowisko „kontraktowego zastępcy profesora na Katedrze Budownictwa Wodnego na Wydziale Rolniczym w charakterze Kierownika tej Katedry”. Z innego dokumentu z 20 marca 1951 roku dowiadujemy się o konkurentach Profesora na wakujące stanowisko: „Komisja [...] stwierdziła, że zostały wysunięte 2 kandydatury: inż. Roman Czarnota Bojarski, inż. Zenon Wiłun. Członkowie Komisji wysunęli 3-cią kandydaturę: inż. Władysław Kol-

lis. Komisja postanowiła wysunąć na Radę Wydziału inż. Władysława Kollisa jako najodpowiedniejszego kandydata na Katedrę Gruntoznawstwa i Fundamentowania”. Uwaga dla niewtajemniczonych: ci dwaj konkurenci do stanowiska profesorów SGGW, którzy przegrali konkurs z prof. W. Kollisem, to późniejsi najwybitniejsi polscy geotechnicy, profesorowie Politechniki Warszawskiej.

jest w prostej linii kontynuatorem Jego idei.

Profesor Kollis wywarł duży wpływ na powstanie Wydziału Melioracji Rolnych na SGGW oraz na kształt tego wydziału, a następnie jego przekształcenie w Wydział Melioracji Wodnych. W kronice wydziału czytamy: „W roku 1951/52 dziekanem Wydziału zostaje zast. prof. mgr Władysław Kollis. Zapoczątkowuje



Zespół Katedry Gruntoznawstwa i Budownictwa Ziarnego SGGW w komplecie, 1960 rok. Od lewej: Janusz Sokołowski, Wiesława Jakubczak (technik), prof. Władysław Kollis, Regina Pożniak, Wojciech Wolski, Waldemar Mioduszeowski

W październiku 1954 roku Wydział Melioracji Rolnych przekształca się w Wydział Melioracji Wodnych, przy którym powstaje Katedra Gruntoznawstwa i Budownictwa Ziarnego. „Zakres Katedry zgodnie z powyższymi założeniami objął wszystkie zagadnienia związane z gruntem jako środowiskiem robót wodno-melioracyjnych oraz gruntem jako podłożem budowli lub materiałem do budowli wodnych”. Profesor Kollis był więc pierwszym kierownikiem zespołu naukowego zajmującego się problematyką geotechniczną na SGGW, a obecny Zakład Geotechniki w Katedrze Geoinżynierii na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska

on szeroką dyskusję w sprawie przystosowania studiów melioracyjnych do nowych potrzeb gospodarczych kraju. Jednocześnie rozpoczyna starania w kierunku uregulowania stanu organizacyjnego Katedr i Zakładów”. W artykule pt. „Zagadnienia kształcenia kadr inżynierskich dla melioracji wodnych” (Gospodarka Wodna z 1954r.) Profesor przedstawia koncepcję wydziału: „Według tej koncepcji podbudowa przyrodnicza studiów miała polegać na wprowadzeniu do programu dyscyplin ogólnoprzyrodniczych i rolnych w ujęciu wybitnie »stosowanym«. Biologiczne wiadomości inżyniera melioranta miały mu być pomocne przy wyborze najwłaściwszych

środków technicznych w realizowaniu uregulowania stosunków wodnych w glebie. Rolnicze przygotowanie melioranta powinno jednak być wystarczające do tego, aby mógł on znaleźć wspólny język z rolnikiem, przyszłym gospodarzem obszarów zmeliorowanych”.

Profesor Kollis był świetnym organizatorem. Na ile był dobrym (wybitnym) naukowcem – trudno powiedzieć. Jest autorem kilkudziesięciu artykułów w czasopismach polskich (głównie w „Gospodarce Wodnej”). Po wojnie opublikował dwa podręczniki: „Gruntoznawstwo” (1954) i wydany w 1964 roku podręcznik już po jego śmierci „Gruntoznawstwo techniczne”. W 1954 roku Centralna Komisja Kwalifikacyjna (CKK) przyznała Mu tytuł naukowy docenta, a w 1957 roku profesora nadzwyczajnego. Pracę doktorską na Politechnice Gdańskiej obronił 20 kwietnia 1960 roku. Był jednym z tej wyróżniającej się grupy polskich profesorów, którzy nadali wysoką rangę naukową geotechnice polskiej, ukierunkowali jej rozwój, ale jednocześnie byli to wybitni praktycy, bez których nie obeszła się żadna większa budowa w czasach powojennych.

W aktach przechowywanych w archiwum SGGW znajduje się wiele bardzo pozytywnych opinii o prof. W. Kollisie wydawanych z różnych okazji. Poniżej fragment jednej typowej opinii z 22 sierpnia 1951 roku: „Ob. Prof. Kollis Władysław w czasie pracy na tutejszej Uczelni oceniony został jako rozumiejący profil właściwego Inżyniera Melioranta. Spośród wszystkich wykładowców Wydz. Melioracji wydaje się być najlepszym organizatorem i najwłaściwszym kandydatem na stanowisko Dziekana. Z uwagi na przytoczone wyżej fakty, oraz to, że

jest człowiekiem spokojnym, politycznie lojalnym i chętnym do pracy”.

Profesor Kollis był dobrym wykładowcą i nauczycielem. Studentów traktował poważnie, jak dorosłych i równych sobie ludzi, którzy sami powinni decydować o własnym losie. Zwykł mówić: „na Politechnice byli tacy co ciągle wieczowali i nie mieli czasu na naukę, ale byli też tacy co siedzieli godzinami nad książką. Ci pierwsi są dzisiaj działaczami politycznymi, a ci drudzy zostali naukowcami”.

Stosunek Profesora do studentów dobrze oddaje opinia z 17 września 1951 roku: „Prof. Kollis – sprawę opiekuństwa traktował typowo formalistycznie i bezdusznie, nie doceniał roli opiekuna w pracy studentów. [...] Sprawy dyscypliny chodzenia na wykłady i ćwiczenia nie traktował poważnie, usprawiedliwienia nieobecności odbywały się prawie mechanicznie [...], wprawdzie studenci byli wzywani do profesora i duży ich procent skierowywany był do Komisji Dyscyplinarnej, lecz wszystko to traktowane było nie poważnie”. Dzisiaj ta opinia może być traktowana jako pozytywna, wyrażająca zaufanie Profesora do młodzieży.

Warto przytoczyć jeszcze jedną opinię, datowaną na 5 kwietnia 1954 roku ze stemplem POUFNE i podpisaną przez kierownika Działu Kadr. Jest to opinia o Dziekanie Wydziału: „Bezpartyjny. Jest wykładowcą gruntoznawstwa i fundamentowania. Z obowiązków Kierownika Katedry wywiązuje się dość dobrze. Wykłady aczkolwiek są dobre, nie zawsze uwzględniają najnowsze osiągnięcia. Organizacyjnie dość dobry [...]. Nie docenia organizacji partyjnej i młodzieżowej, zwraca się do niej tylko

w wypadkach administracyjnych, bądź w sprawach wymagających szybkiej decyzji, a szczególnie gdy coś jest nawalone na wydziale [...]. Pozornie pragnący współpracy, a poza plecami organizacji potrafi zmieniać powzięte decyzje odnośnie szeregu spraw uzgodnionych z organizacją partyjną i młodzieżową. Potrafi zmieniać osobiście postanowienia Rady Wydziału. Jest dość dobrym organizatorem, ale zbyt dużo troski zarówno o młodzież jak i cały wydział nie wykazuje”.

Pewnie nie jeden pracownik naukowy chciałby mieć taką opinię z tamtych czasów. Na podstawie tej opinii Profesor mógłby dzisiaj starać się o papiery kombatanckie jako męczennik ustroju komunistycznego.

Przedstawione powyżej informacje nie są pełnym życiorysem prof. W. Kollisa. Wydaje się, że pomimo tego przedstawiają nie tylko Jego zasługi i charakter, ale odzwierciedlają również epokę,

w której przyszło Mu działać. Rzadko korzystamy już dzisiaj z podręczników napisanych przez Profesora, ale jednak pomimo upływu tylu lat zaglądamy tam niekiedy. Nauka poczyniła duże postępy. Jednak przyznać należy, że nakreślone przed 60 laty kierunki działań w zakresie geotechniki są aktualne do dzisiaj. Trudniej jest natomiast ocenić tę ideę Profesora łączenia nauk technicznych z naukami przyrodniczymi. Powinna być ona aktualna i dzisiaj, gdy tak dużo mówimy o ochronie przyrody. Zmiany organizacyjne nauki w Polsce, reorganizacje wydziałów na uczelniach rolniczych (przyrodniczych) i opracowywane programy studiów nie raz zaprzeczają tej idei. Jestem przekonany, że jeszcze powrócimy do ścisłego łączenia nauk przyrodniczych z technicznymi, może w nieco innej formie niż to planował prof. W. Kollis wraz z zespołem naukowców w latach 50.

Waldemar Mioduszeński